

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

C. k. Rząd krajowy posunął Praktykanta konceptowego Józefa Zepoth na miejsce gubernijalnego Konceptysty, uwolnione przez posunięcie Ferdynanda Hoppe.

— Z Agramu (w Kroacyi) d. 22. Września. —

W jednym niemieckim piśmie, które mamy przed sobą, czytamy artykuł następujący:

Piszą z Laybach pod d. 22. Sierpnia: »Od trzech tygodni przebywa w niższej Karyntyi banda rzeźbowników z 300 osób składająca się, która niesłychane popełnia zbrodnie. Rabunek i morderstwo to jej codzienne zatrudnienie. Niedawno zabrali Hrabiemu Auersberg znaczną ilość pieniędzy i klejnotów, wszystko wartujące 12,000 złotych, gubernantkę domu jego zabito, sam zaś Hrabia śmiertelnie raniony został przez wystrzał z fuzyi i 9 razy nożem skaleczony. Młynarze szczególnie i majątni włóścianie padają ofiarą okrucieństwa tej bandy łotrówskiej. Wysłano w tych dniach dwa pułki wojska, ale nie udało im się ani jednego pochwyścić. Codziennie dochodzą tu smutne wiadomości o nowych bezprawiach, których się ci złoczyńcy dopuszczają.«

Mamy więc sobie za obowiązek, tak dla sprostowania tego doniesienia, jakoteż dla zaspokojenia tym opisem zatwożonych, uwiadomić, że nie 300, ale 16 złoczyńców odważyło się wprawdzie pokazać w Kroacyi i Karyntyi i kilka zbrodni popełnili, i że przy tym wypadku dziedzic państwa Grossdorf, Hrabia Auersberg, był raniony, ale nie zadano mu ani jednego ciosu nożem, nie zabrano mu 12,000 złt., gubernantki nie zamordowano, i o ile nam jest urzędownie wiadomo, nie popełniono żadnych rabunków i morderstw. To także jest mylnem, jakoby złoczyńców tych bezskutecznie ścigano, gdyż dwóch z bandy tej stracono na granicy wojskowej, jednego broniącego się zastrzelono, a czwarty został tu uwięziony. Wiemy prócz tego z pewnego źródła, że z pomiędzy ściganych, którzy przez gęsto zarosły las do Bosnii uciekli, pięciu zostało rannych. Z resztą władze cywilne i wojskowe wydały stosowne rozporządzenia, aby ich z miejsca schronienia wyciągnąć można.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka południowa.

Dziennik Havreski umieścił wiadomości z Campeche z d. 6. Sierpnia, przywiezione przez francuzki okręt »Amerique.« Codziennie spodziewano się tam uderzenia floty hiszpańskiej, która już widziana była na wysokości morza. Nie wiadomo jeszcze, na którym punkcie brzegów zamyślali nieprzyjaciele lądować; trzy punkta stawiały onym podobieństwo osiągnięcia skutku. Obawiano się powszechnie, iżby miasto odania się wprost do Tampico, nie obrócili się ku Meridzie, gdzieby od Gubernatora tej prowincyi, raczej jako sprzymierzeni, niżeli jako nieprzyjaciele mogli być przyjętymi.*) Środkowy punkt przychylnego Hiszpanom stronnictwa znajduje się w mieście, którego mieszkańcy życzą wyprawie najlepszego skutku. Przeciwnie zaś mieszkańcy innych części kraju uzbijają się z zapałem przeciw nieprzyjacielowi ich swobodom zagrażającemu. Dowódzca w Sisal kazał zamek uzbroić i wszystkim niezdolnym do broni oddalić się w głąb kraju. Wszystkie punkta panujące miastu Campeche, osadzone są ciężkimi działami. Załogę onegoż składa 2,000 ludzi wojska regularnego i 1,000 ludzi milicyi. Mieszkańcy okolicznych gór uzbroili się w narzędzia mogące służyć do obrony, i przyrzekli rąszyć na nieprzyjaciela. Zebrano małe statki i uzbrojono je lekkimi działami, aby w potrzebie przeciwko wojsku lądującemu działały. Cztery szalupy kanonijerskie bronią brzegów.

— Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Dzienniki Nowo-Yorkskie z d. 6. Września mówią, iż Generał Jackson przyszedł do zdrowia i powrócił do Washingtonu. Kapitan angielskiego statku pocztowego, który z Vera Cruz przybył w d. 16. Sierpnia do Hawanny, zapewnił, podług tychże samych Dzienników, że wyprawa Hiszpańska wylądowała w Soto la Marina pod Tampico. Podług listów z Vera Cruz z d. 30. Sierpnia, panowała tamże spokojność i przystań należycie była wojskiem osadzona. Włożono w części embargo na okręty, wszelako postanowiono ta-

*) Dawniejsza wiadomość o wylądowaniu pod Sisal była zatem zawczesna.

kowe odbylić, gdy minie obawa wyprawy hiszpańskiej.

Hiszpanija.

JJ. KK. WWys. Infant Don Francisco de Paula z małżonką swoją zjechali wraz ze swojemi dziećmi do Madrytu i tego samego dnia wieczorem, znajdowali się na teatrze *del Principi*, gdzie wystawiono operę: »Mojżesz w Egipcie.« Nie wiadomo, kiedy Xięstwo Ichmość wyjadą do Barcelony na przeciwko Narzeczonej Króla Jmci. Podróż tę mają wspomniane osoby w dniach dziewięciu odbyć. — Dotychczasowy Gubernator Madrytu, Jenerał Lejtnant Don Pasqual de Linan, który sprawował tymczasowie urząd Jeneralnego Kapitana od czasu, jak względem ostatniego Jeneralnego Kapitana Nowej Kastylii, Jenerała-Lejtnanta Don Joan Caro przedsięwzięte było śledztwo, został Jeneralnym Kapitanem Nowej Kastylii mianowany. — Dziennik *Diario Mercantil* Kadyxski z d. 8. Wrzesnia umieścił podług wielu (już wiadomych) doniesień z Meksyku: »W d. 17. Czerwca sprzedał Prezydent Guerrero 14000 ryz papieru znajdujących się w składzie, po 4 piastry ryżę i jeszcze tego dnia przegrał tę ilość w koguta.« — Z Gibraltaru donoszą pod d. 10. Wrzesnia: »Brig »Grape« pod Kapitanem Freeman, dzisiaj tu przybyły, który tylko 44 dni płynął tutaj z la Gwayra, przywozi wiadomość, iż pod ten czas, gdy odpływał, rozeszła się była powszechnie wieść, że flaga hiszpańska powiewa na różnych punktach Kolumbii.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Posel Austriacki Xiążę Esterhazy, Margr. Palmella i Sir B. Taylor, Posel Angielski na Dworze Berlińskim, mieli w d. 26. z. m. narady z Hr. Aberdeen; poczem ostatni odwiedził Xięcia Wellingtona w jego mieszkaniu przy ulicy Downing.

P. Peel bawi teraz na wsi u ojca swojego.

P. Barbox, dotychczasowy Posel Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej na Dworze Londyńskim, wyjechał w d. 28. Wrzesnia do Liverpoolu, żądając uda się do Ameryki.

Podług wieści biegnącej w Hrabstwie Tiperrary, mówiono niedawno, że stan Irlandyi wymaga odczytania aktu o rozrachach. Leoz list Podsekretarza P. Gregory do Nadszeryfa Hrabstwa, czyni tę uwagę, iż Wicekról uznał środek ten za niepotrzebny, a przysajmniej wtedy dopiero poleci go rządowi, gdy się o nieskuteczności praw terażniejszych przekona.

W Dublinie 10,000 osób z klasy pracowitej nie mają teraz ani zatrudnienia ani chleba. Między tymi znajduje się 4763 fabrykantów materijjed-

wabnych, 1022 fabrykantów materij bawełnianych i 2200 wełnianych, 150 tapicerów. W Huddersfield 13000 osob bez zatrudnienia będących muszą teraz żyć codziennie każdy z półtrzeciej penoy (na tydzień półtalera.) W Bedfordshire i Buckinghamshire nie mogą połowy ubogich wyżywić.

Na jeneralnem posiedzeniu skocyjonaryjuszów kompanii wschodnio-indyjskiej, w d. 25. Wrzesnia, między innemi otrzymało towarzystwo tę pocieszającą wiadomość, iż w Indyjach wschodnich daleko mniej teraz odbywa się tak zwanych *Sutthisów* (palenie wdów ze zwłokami ich mężów) i że rząd przedsięwzięt stosowne środki dla za-wiadomienia się o okolicznościach, które z każdym wypadkiem tego rodzaju są połączone.

Podług wiadomości z Bengalu do d. 3. Maja powrócił znnow Jenerał Gubernator Lord Wilhjam Bentinck, w pożądaniem zdrowiu w d. 2. Kwietnia do Kalkuty, ze swojej wielkiej podróży, przedsięwziętej dla zwizdzenia zachodnich prowincyj i wysp angielskich Indyjów wschodnich. W tej podróży zwiedził posady w Penang, Malakka, Sincapore, tudzież nabyte przez pokój w Amarapura prowincyje Birmańskie, Margui, Savoy, a nowo miasto Amherst, Moulmein i Akyab. Obawiają się, aby w Bengalu nie wypadł zły zbiór indygo, tak, jak ostatnią razą. W Bengalu dały się czuć dwa lekkie wstrząszenia ziemi. — Podług tych samych wiadomości znajdować się ma wyspa Madagascar w największej anarchii. Pannażca teraz Królowa prawdziwą jest amazonką i przy tém tak krwi chciwą, iż największe ma podobanie nasycać się widokiem publicznego traecenia ludzi.

Francyja.

Monitor mówi: »Margrabia San Joao, który w d. 28. Czerwca odjechał z Rio de Janeiro dla załatwienia pewnego politycznego interesu, przybył d. 19. Wrzesnia do Paryża, gdzie zabawiał blisko 14 dni, a potem uda się do Dworu Londyńskiego. Słychać, że załatwienie interesów Portugalskich jest przedmiotem poselstwa jego do obudwóch Dworów.«

Gazeta Francuzka mówi z pewnością, że redaktorowie czterech głównych Dzienników opozycyjnych: Konstytucyjony, Kuryjera Francuzkiego, Dziennika rozpraw i Dziennika handlowego, zgromadzają się w dniach pewnych i otrzymują od Deputowanego komitetu dyrygującego buletyn względem artykułów, jakich w ciągu tygodnia mają udzielać, jakiego rodzaju pytania zadawać i jakie wieści w obieg puszczać it.d. Pomienione Dzienniki oświadczają i bardzo naturalnie, że całe to twierdzenie jest fałszywe.

Gazeta francuzka mówi o mianowaniu Mini-

stra Stanu Hr. Bengnot, Prezydentem biura handlowego.

Kollegium Departamentu Mayenne zebrało się w dniu 28. Września w Laval pod przewodnictwem Margr. de Bailly, Para Francyi, aby w miejscu deputowanego de Berset, który dla słabości zdrowia ten urząd złożył, innego mianować. Biuro zostało jednomyślnie utrzymane. Składało się z Burmistrza z Laval, P. Herce jako Sekretarza, PP. Segnin Burmistrza z Chat-au Gonthier, Hercé młod., Bur. z Mayenne, Delaforetrie, Bor. z Ernée, de Pignerolles, Bur. z Meslay, jako Skutatora Głosujących było 176; stanowiąca większość 89. Okoliczność ta (mówi Gazeta francuzka), iż wszyscy kandydaci byli rojalisci, czyli wielki zaszczyt temuż Departamentowi. Liberaliści widząc, iż nie mogą obrać człowieka swojego koloru, połączyli swoje acz nieliczne głosy za P. Karolem Dean de Luigné posiadaczem dóbr z Chateau Gonthier, który miał za sobą także głosy kilku rojalistów, imię jego znajdowało się na 59 kartkach; P. d'Haerive posiadacz dóbr w Laval miał 47 głosów, P. Pignerolles 34, P. de Bonchamps Podprefekt w Chateau Gonthier i synowiec Jenerała, który to imię oświecił 17, Dubourg dóbr posiadacz w Laval 15, Marg Depraux 4, de Hercé 1, de Montfrand 1, razem 176. Bardzo ciekawy jest koniec tego wyboru.

W Port-Audemer wybrano znaczną większość głosów kandydata liberalistów P. Legendre. W Dijon miał być także P. Hernoux kandydat liberalistów wybrany.

Gazeta francuzka mówi: Dzienniki liberalne mówią o kilku skrzyniach towarów zakazanych, adresowanych do Posła angielskiego, i z tąd czynią zarzuty byłemu Ministeryjum. Lecz skrzynie te nadeszły za byłego Ministeryjum do Paryża, i okoliczności przytaczane przez Dzienniki, nie były zupełnie wiadome nowemu Ministeryjum. Nawet Posel angielski nie jest przytęp oszczędzany. Lecz ón sam doniósł o tém oszukaństwie, które popełniono, nadużywszy jego imienia.

Królestwo Obojój Sycylii.

Podług wiadomości z Neapolu z dnia 22go Września, nadzwyczajny Posel Jego Katolickiej Mości przy Stolicy Sej. D. Gomer Labrador, który niedawno jeździł do Neapolu, aby dla Monarchy swojego prosid o rękę Xiężniczki Maryi Krystyny, powrócił znowu dnia 27. do Rzymu. Królestwo i lekność Obojój Sycylii zamysłali z dostojną swą Córką w dniu 30. wspomnianego miesiąca przedsięwziąć podróż do Hiszpanii przez południową Francją

Parma.

W dniu 28. Września, Arcyksiężna Maryja

Ludwika Xiężna Parmy i t. d. powróciła znowu w pożądaném zdrowiu do Parwy. Godziną wprzód zjechała także z Drezna owdowiła W. Xiężna Toskańska, Maryja Ferdynanda ze swoją dostojną Siostrą Xiężną Amalią Seską, z hąd, dnia następującego odwiedziwszy swoją Ciotkę Xiężniczkę Antoninę Bourbon, w klasztorze Urszulanek, udały się w dalszą podróż do Florencyi.

Królestwo Polskie.

Gazety warszawskie z dnia 28. Września zawierają wyrok Cesarza Jmci z dnia 7. t. m., przez który Magistrat miasta Warszawy jest upoważniony w celu ukończenia kamiennego nadbrzeża założonego na lewym brzegu Wisły jakoteż budowy nowego teatru i innych budowli miejskich, zaciągnąć w banku polskim 5 mil. zł. pol., które w roku 1836. mają być wypłacone. Z tąd wydanych będzie 5000 sztuk obligacyj, każda po 100 złp. ze stosowną liczbą kuponów, które to obligacyje i kupony będą mogły z rąk do rąk przechodzić.

Rossyja.

Pułkownik Czewkin Adjutant Cesarza Jmoci Rossyjskiego wiozący traktat pokoju, zawartego w dniu 14. Września w Adryjanopolu, przybył w nocy z dnia 28. na 29ty Września do Carskiego Siola. W dniu 30. w południe wystrzały działowe z twierdzy ogłosiły mieszkańcom Petersburga to przyjemne zdarzenie.

N. Cesarz Jmci raczył Jenerałowi Adjutantowi Hr. Diebicz Zabalkańskiemu, naczelnemu wodzowi drugiego wojska, dać order S. Józego piérwszój klasy i z tego powodu wydał do niego reskrypt następujący:

»Zwycięzkie wojsko pod waszém dowództwem zostające, od rozpoczęcia teraźniejszój kampanii odznaczało się nieustannie najświetniejszymi czynami. Zupełne zwycięstwo pod Kulawczą nad W. Wezyrem odniesione, zdobycie twierdzy Silistryi, wiekopomne przejście Balkanu, zajęcie wszystkich twierdz w zatoce Burgaskiej i wnikście do Adryjanopola, drugiej stolicy Turcyi — są działania, które wojsko to wieczną okryty chwałą. Wszakże nie przestając na tęp powodzeniu, wasze wielkie wojskowe talenta wprawiły świat w podziwienie inném jeszcze zdarzeniem, jakie wszystkich nadzieję przewyższyło. Nietracąc bynajmniej czasu, posunęliście Nasze zwycięzkie chorągwie aż pod mury stolicy nieprzyjaciela, a oparły swoje prawe skrzydło o Naszą siłę morską w Archipelagu stojącą, a lewe o flotę czarnego morza, zmusiliście Portę wyznać nakoniec uroczyste niepodobieństwo opierania się orężowi rossyjskiemu i zdania się zupełnie na łaskę Zwycięzców.«

»Przez te świetne i znamienite usługi, któreście Nam i ojczyźnie położyli, uzyskaliście Naszą wdzięczność i Naszą szczególną życzliwość, w dowód których mianujemy was Kawalerem orderu S. Józego piérwszej klasy, którego ozdoby załączając rozkazujemy wam włożyć na siebie i nosić według nstaw.«

»W przekonaniu, że to wynagrodzenie, do którego tak słusznie nabyliście prawo, będzie dla was powodem do podwojenia gorliwości w znoszeniu pracy na usługi ojczyzny poświęconej, zostaje ku wam na zawsze szczerze życzliwy. Pod. Mikołaj, W Alexandryi pod Peterhofem d. 24. Września 1829.«

N. Cesarz Jmć potwierdził przełożone radzie Państwa przez Ministra spraw wewnętrznych, i przez tę za użyteczne uznane prawidła o naborze do wojska żydów, rolników, osiadłych za rozporządzeniem rządu w Gubernii Chersońskiej na gruntach koronnych.

Na przedstawienie Ministra publicznego oświecenia, akademik Radca stanu Frähn za znamienitą nmiętność języków wschodnich, mianowany został rzeczywistym Radcą stanu.

Jenerał Adjutant Xiążę Menżyków przyszedłszy do zdrowia po otrzymanej pod Warną ranie, powrócił do Petersburga i na rozkaz Cesarza Jci objął znowu obowiązki Szefa Sztabu Jeneralnego cesarskiej marynarki, które tymczasowie poruczone były Ministrowi morskemu.

N. Cesarz Jmć raczył przewielebnego Ojca Konstantyna, byłego Ekonomy greckiego Patriarchy Konstantynopolitańskiego ozdobić orderem S. Anny drugiej klasy, a to w nagrodę pożytecznej pracy, którą na rozkaz wiekopomnej pamięci Cesarza Alexandra podjął i teraz takową drukiem ogłosił, pod tytułem: O spowinowaceniu sławiańsko - rosyjskiego języka z greckim językiem.

N. Cesarz raczył batalijonowi strzelców gwardyi Finlandzkiej dać chorągiew z załączeniem rekryptu swojego z dnia 16. Września.

Radca Stanu Cziczagow mianowany jest przez Cesarza Jmci pomocnikiem Sekretarza Stanu w Radzie Państwa, zatrzymując swoje terażniejszą posadę jako Dyrektor Kancelaryi Komisyi dla szkół duchownych.

J. C. Wysłok. W. Xiężna Helena przybyła w dniu 9. Września do Dubna, a dnia następującego pojechała do Tulczyua.

Dotychczasowy Adjutant pułku Kawalergardów, Porucznik Buturlin I. i dotychczasowy Adjutant Jenerała Kisselew I., dowódcy czwartego korpusu jazdy odwodowej, Xiążę Urussow, mianowani Adjutantami Cesarza Jmci.

Gazety petersburskie zawierają wykaz liczny

orderów danych wojskowym w nagrodę ich znamienitych usług w wojnie z Turcyją.

Rapport naczelnie dowodzącego oddzielnym korpusem Kaukaskim Jenerał-Adjutant Hr. Paskiewiczza Erywańskiego zdany Naj. Panu z obozu nad rzeką Karasu dnia 28. Lipca d. s.

Przybywszy dnia 25. do Bejburtu i obejrzawszy z należytą uwagą twierdząc, przez ten czas, kiedy się ścigał mój korpus, zająłem się szczegółowem rozpoznaniem siły i położenia nieprzyjaciela; dnia 20. dostarczono mi o tém następnym, wiarogodnym wiadomości:

1.) Łazowie sandzaków: Osskiego, Surmałińskiego i Ałajskiego, zajęli 8 wiosek, przez które idą drogi do Himisz-Chane, Trebizundu i Jspiru, a które otaczają w pół-okrąg Bejburt, o dwie lub trzy godziny drogi.

2.) Wioski te są następujące: Bałachor, Ostech, Kirzy, Niw, Ucz-Kilisa, Chart, Zarhit i Chongur.

Główny naczelnik wszystkich tych wojsk, Osman-Pasza Szatyr-Ogli, który był w roku zeszłym zabrany w niewolę w Anapie, znajduje się we wsi Bałachorze z 1500 ludzi; w innych wioskach przewodniczą waleczniejsi i doświadczeni ze starszymi plemienia Łazów.

3.) Zamiarem ich było trzymać się w tych wioskach, a skoroby tylko Rossyjanie przeciw którejkolwiek z nich ruszyli, wnet skupić tam wszystkie swe siły, i starać się nas opasać, co się udaćby mogło: cała bowiem przestrzeń wspomnianemi wioskami zajęta, nie przechodziła trzech godzin drogi.

Nie tracąc czasu, umyśliłem atakować nieprzyjaciela i zwróciłem szczególniejszą uwagę na wieś Chart, w której zasiadło do 3 tysięcy najodważniejszych wojowników. Dnia 26. korpus mój połączył się, i przeniósłem obóz za Bejburt, o 8 wiorst, po drodze Osskiej do wsi Chenzewarsk, o 7 wiorst od Chartu leżącej. Dnia 25. i 26. oglądałem miejsce, na których były rozłożone wojska nieprzyjacielskie, i ze wszystkich stron zreknoskowałem wieś Chart; w owczas przekonałem się, iż najdogodniej jest atakować tę wieś z tyłu, a nie od czoła. Położenie jej jest następujące:

Przed wioską Chenzewarsk, gdzie stał nasz obóz, leży obszerna dolina, wszerez ku północy na wiorst 8, wzdłuż na wiorst przeszło 15; z północnej jej strony, przez całą długość, ciągnie się pasmo wysokich, a stromych gór, przerzniętych skalistemi wąwozami, a u podnóża ich, prawie pośrodku, na niewielkiem wzgórzku, leży wieś Chart. Lewa jej strona (biorąc od naszego obozu) kończy się skałą przewyższającą

jącą wioskę, na której zbudowana jest wielka wieża; z tejże strony w dole rozciągają się sady i ogrody, opasujące czoło wioski ku nam obrócone, a stanowiące spadzistość wzgórza, zabudowaną sakiem; z prawej strony także jest kilka niewielkich sadów. Ulice są krzywe i ciasne, a saki z dzikiego kamienia. Wejścia na wszystkie ulice i zaułki przekopane są rowami i zawalone kamieniami, z przodu wioski dokoła jej ciągną się szanace. Z pośród gór północnych, u podnóża których wieś leży, wznosi się jedna góra stożkowata, z lewej strony była ona ufortyfikowana bardzo mocnymi szanacami, a na spadzistości innych gór, były rozrzucone zawały kamienne.

Dnia 27. o godzinie 2giej z południa, wprowadziłem korpus ku Chartowi. Uszykowany on był w następnym porządku:

W pierwszej linii: Gruziński pułk grenadyjerów, w kolumnach półbatalijonowych do ataku, w środku jego 8 dział bateryjnych kaukaskiej brygady, grenadyjerów i 4 rezerwowej bateryjnej N. 5. rotę 21szej brygady, na prawem skrzydle trzy rotę pionierów.

W drugiej linii: pułk mego nazwiska w takimże porządku.

W trzeciej linii: pułk jazdy, biorąc od lewego ku prawemu skrzydłu; kozacki Fomina, 2gi muzulmański, połączony ułanów 10 dział artylleryi Dońskiej, Niżegorodzki pułk dragonów, 1szy Muzulmański, Duński Karpow.

W rezerwie szły dwie rotę pułku Chersońskiego grenadyjerów, i 6 rot karabinierów, dwa działa brygady kaukaskiej grenadyjerów 2giej rotę lekkiej, i 4 działa 2giej rotę lekkiej 2otej brygady, tudzież 4 jednorogi górne.

Na miejscu obozu uszykowały się obłogi, dla zastąpienia których zostawiłem dwie rotę karabinierów ze 4 działami.

Jak tylko korpus ruszył z miejsca, rozkazałem pułkowi Fomina wystąpić naprzód na lewe skrzydło, i iść o 200 sążni od linii pierwszej; w marszu wysunąłem całą jazdę z trzeciej linii na skrzydła linii 1szej i 2giej, i postanowiłem na prawem skrzydle pułki: dragonów, 1szy muzulmański i Karpowa, a na lewem: ułanów, 2gi muzulmański i Fomina; karabinierów i pułk Chersoński z artylleryją wprowadziłem w drugą linię. O wiorstę od wsi, korpus zwrócił się na góry z prawej strony, a żeby ją obejść; w dolinie zostawione były pułki: Fomina, 2gi muzulmański, połączony ułanów, i 4 działa duńskie, którym rozkazano, w miarę zbliżania się korpusu z prawej strony, także przybliżać się do wsi.

Nieprzyjaciel, który przez całą noc prac-

wał około zawałów i szanców w okrag wioski, do którego w nocy, jako też nazajutrz zrana, we 4ch lub 5ciu oddziałach, mocny nadszedł positek, osobliwie piechoty, w oczach naszych poczt przodowych, jak tyłkosiny się ukazali, okrył całą skałę lewą swęj wioski, zasiadł w basztach, zajął wszystkie zawały przed wioską, i na północnych wzgórzach czekał naszego zbliżenia się. Z lewej zaś naszej strony, gdzie w końcu doliny zaczynał się wąwóz, o 8 lub 10 wiorst ode wsi Chart, pokazały się we trzech oddziałach piechota i jazda nieprzyjacielska, i zająwszy miejsca wynioslejsze, groziła nam uderzeniem na skrzydło. Jeszcze bliżej nich z tejże strony, we wsi Bałachor, stał oddział Osmana Paszy z 12 działami.

Korpus wyszedłszy na góry, stanął czołem ku prawej stronie wioski. Rozkazałem pierwszej linii pomknąć się naprzód, w odległości od szanców nie większej, jak o 200 sążni, i dać ognia ze 12 dział. Było to o godzinie 5tej z południa. Łazowie za każdym wystrzałem kładli się za szanacami, chowali się w zawałach, sakiach i wieży, potem znowu wyskakowali i strzelali z broni ręcznej, trwało to strzelanie z półgodziny.

W tymże czasie z wierzchołka gór północnych i po pochyłości z bliskich wsi, podchodziła ciągle w tył nas i na skrzydło, piechota nieprzyjacielska i uformowała dwie mocne zasadzki, jedną na skrzydło, drugą z tyłu. Gdybym nie oszczędzał ludzi, uderzywszy bagnietami, natychmiast mógłbym być wyparować Łazów z ich szanców; widoczną było, iż oni by bardzo drogo opłacone je nam ustąpili, i dla tego chciałem pierwej odpędzić wszystkie ich posilki, które na skrzydło i w tył nas składały dwa wielkie tłumy, stojące na spadzistościach; potem okrążyć wieś i stopniami do niej się zbliżając, niszczyć artylleryją wszelkie obrony nieprzyjacielskie. W tym celu wysunąłem na prawem skrzydło na przód, o sążni 100: batalijon pułku Gruzińskiego grenadyjerów, dwoma działami Dońskiemu, i postawiłem je na takiej górze, z której artylleryja mogła celować do wszystkich szanców, znajdujących się przed wioską, w całej ich długości, i wytepiac zawałkę na skrzydło mojem uformowaną. Przekonawszy się o dogodności tego punktu, rozkazałem Jenerał-Adjutantowi Potemkinowi dowodzącemu podemną wojskami działającemu, przybliżyć tu jeszcze 6 dział z batalijonem pułku mego nazwiska. — W jednym czasie artylleryja ta bić zaczęła i do zasadzki i do szanców; jakoż tu i tam nieprzyjaciel wpadł w zamieszek. Aby korzystać z tak pomysłnego zaojęcia, rozkazałem

Jenerał-Majorowi Gillenszmitowi zbliżyć do szanów bateryją środkową z jej zastoną i wzmocnić ogień, a Jen. Maj. Murawiewowi, postać ku zasadce na okoto z prawej strony batalijon pułku Gruzjińskiego grenadyjerów, ze 4ma jednorogami górnemi, i zasilić dywizyjonem dragonów. Szanę, nie dłużej jak w pół godziny, zostały przez nas zajęte. Batalijon Gruzjiński, pod zastoną artylleryi, szedł mężnie ku zasadce, niezważając na silny ogień z broni ręcznej, którym przyjęty był zpoza kamieni, i bagnetem wyparował Łazów, na spadzistę bardo skale; nieprzyjaciel pospieszyl na wierzchołek; nasi, ściągając go, znaczną mu zadali stratę. Zajawszy te góry, batalijon Gruzjiński zatrzymał się na nich, aby zastonić nasz tył od nowych zamachów nieprzyjaciela, który ciągle jeszcze trzymał się na najwyższym wierzchołku gór, i ustawicznie wznagał się nowemi bandami.

(Dokończenie nastąpi.)

Wiadomości z Grecyi.

Podług wiadomości z Eginy, Prezydent Grecyi Hr. Capodistrias powrócił w dniu 5. Września na fregacie Helena, z Póros do Eginy, gdzie był przyjęty ze zwyczajnemi oznakami honoru.

Mnich przybyły w dniu 6. Września z klasztoru Jerozalem, położonego w Daula, u stóp góry Parnasu, który w dniu 28. Sierpnia opuścił, opowiadał, że 4000 Albańczyków naszli przez wąwozy gór Oeta, równiny Turkochori, Liwadii, i posunęli się aż ku Talandi; mają mieć z sobą trzy tysiące jucznego bydła, z sucharami i innemi zapasami żywności. Karatasso opuścił na kilka dni wprzód swoje stanowisko pod Budonicą; Turcy stali tu dwa dni, aby się zapewnić, czyli w przykrych wąwozach gór Fontana i Wassiliko nie masz zasadzki. Mieszkańcy tych okolio schronili się w góry i zostawili nieprzyjaciółom żniwa. Dymitry Ypsylanty osadził blisko w 3000 ludzi Petra, wieś Stewaniko inne mocne stanowiska Helikonu, jakoteż drogi, które na południowej spadzistości góry Parnasu idą do Delfi i Salony. Mówią, iż Karatasso stanął pod Ambliani.

Chiny.

Angielski Globe, daje podług gazety wychodzącej w Kantonie z d. 16. Marca następujący wyjątek z odezwy Cesarza Chińskiego, w której wyliczone są ofiary, jakie spełnione być miały na podziękowanie za przyttumienie

ostatniego buntu: »Pięciu [wielkim górom i czterem wielkim rzekom Chin mają być złożone ofiary, przez osoby szczególnie do tego celu mianowane przez Cesarza. Podobnie ofiary złożone będą wszystkim świątyniom i grobowcom Cesarzów wszystkich przeszłych dynastyi; niemniej grobowi Konfucyjnemu w jego rodzinnem mieście w prowincyi Shantung. Gubernatorowie prowincyj mają świątynie i grobowce dawnych Cesarzów i Królów zwiedzić i kazać naprawić. Krewni zmarłych cywilnych i wojskowych urzędników, mają otrzymać tytuły honorowe. Jenerałowie i Oficerowie niższego stopnia, którzy walczyli za ojczyznę, otrzymują przebaczenie wszelkich jakich się mogli dopuścić występków. Studentom narodowej szkoły głównej, udzielone zostaną czterotygodniowe feryje.« Dalej następują udzielenia znaków łaski wojsku i policyi, właskawienia wszystkim, którzy przestąpi prawa, zwyjątkiem głównych zbrodniarzy; rozkazy sporządzenia dróg zakładanie szpitalów i starannego wspierania, wdów; osieroconych dzieci i bezdzietnych starców, przy końcu wyrażono: »Wielki mocarz, który od nieba i twórczej natury odebrał rządy świata, rozkazuje, aby to wszystko ogłoszone zostało tym sposobem, iżby je mógł słyszeć każdy, kto tylko żyje pod sklepieniem niebios.«

Wiadomości handlowe.

— Z Warszawy d. 12. Października. —

Na ostatnich targach płacono: pszenicę 20 do 24 1/2, żyto 9 do 10 1/2, jęczmień 8 do 9 1/2, owies 5 1/8 do 6 1/4 zł. za korzec.

— Z Gdańska d. 5. Października. —

Targ na zboże bez odbytu, wyjąwszy mało znaczące kupna Pszenicy pięknej bardzo szczupłe są zapasy, ale też teraz i kopca na nią nie masz. Wiadomość o zawartym pokoju, miała wpływ na niżenie ceny, a więcej jeszcze na wstrzymanie się od wszelkiej spekulacyi.

— Z Berlina dnia 6. Października. —

Listy zastawne polskie, żądają 93 3/4, płać 93 1/2. — Obligacyje udziałowe polskie, gotowiżną 53, z dostawą na 1. Listopada fix, żądają 53 1/4, płać 53.

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 42. Rozmaitość ci.)